KUPCY, PRZEMYSŁOWCY I RĘKODZIELNICY!

Sejm ma w najbliższych dniach uchwalić zmianę ustawy o ochronie lokatorów.

Grozi nam bardzo znaczna podwyżka czynszów od lokali przemysłowych.

Nowy ten ciężar, obok obciążeń zwalonych na nas w ostatnich czasach, **może podkopać niejedną egzystencję kupca czy przemysłowca.**

Celem zajęcia stanowiska w tej tak doniosłej dla nas sprawie, odbędą się publiczne

ZGROMADZENIA PROTESTUJĄCE

w niedzielę dnia 25. czerwca 1922, o g. 10. przedpoł.
w sali Rady miejskiej,
w sali Izby handlowej i przemysłowej,
w sali teatralnej przy ul. Bocheńskiej,
w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz.

Kupcy, Przemysłowcy i Rękodzielnicy! Chodzi o wasz byt, jawcie się licznie na tych zgromadzeniach

Stowarzyszenie drobnych kupców,
Krakowska Kongregacja Kupiecka,
Stowarzyszenie Rękodzielników,
Klub mieszczański,
Krakowskie Stowarzyszenie Kupców.

Do Kupiectwa!

Z dniem 3 lipca 1922 rozpoczyna Kasa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, jako spółdzielnia w lokalu przy ulicy Grodzkiej 43[1, swe czynności. W myśl ustawy o spółdzielniach §. 2. statutu Kasy brzmi obecnie:

Celem spółdzielni jest podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego swych członków.

Zgodnie z tym celem spółdzielnia zajmuje się:

a) Udzielaniem członkom wszelkiego rodzaju pożyczek, oraz dyskontem weksli i innych zobowiązań pieniężnych.

b) Przyjmowaniem wkładów bezterminowych i terminowych, oraz wkładów na rachunki bieżące, prowadzeniem czynności przekazowych i inkasowych.

c) Finansowaniem zakupów surowców, narzędzi i maszyn oraz artykułów spożywczych.

d) Udzielaniem pożyczek pod zastaw państwowych i komunalnych papierów procentowych, listów zastawnych i obligacji we wysokości do 80 procent ceny giełdowej, zaś na zastaw akcji i udziałów do wysokości 50 procent.

e) Kupnem i sprzedażą na rachunek członków wszelkich papierów państwowych i komunalnych, listów zastawnych, akcji i obligacji, których obieg w Państwie dozwolony.

Kasa przyjmować będzie wkładki oszczędności na rachunek bieżący i na rachunek depozytowy. Kasa przyjmie weksle i rymesy, zaliczki i akredytywy do inkasa i załatwienia.

Kasa udzieli członkom kredytu krótko-terminowego, zeskontuje rymesy i udzieli zaliczki.

Kasa zakupi dla członków zagraniczne dewizy i waluty.

Kasa przyjmie od członków w depozyt pieniądze i wyda natychmiast płatne czeki. Godziny urzędowe dla stron od 9—1.

Kasa depozytowa przyjmie strony od 6—8 wieczor.

Dyrekcja jest świadomą ciężkiego położenia na rynku pieniężnym tak samo wie, jak kupiectwo obecnie walczy o swój byt i dlatego liczy się ze zrozumieniem kupiectwa naszego, które dołoży sił do wspólnej pracy dla wspólnej sprawy naszej, jaką jest Kasa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Dyrekcja Kasy Kupieckiej
przy Krak. Stow. Kupców

Dr. Norbert Salpeter.

Podatek przemysłowy.

Wydana obecnie i obowiązująca we wszystkich dzielnicach Polski ustawa o podatku przemysłowym nosi w sobie wiele cech ustaw niedoskonałych, z życiem gospodarczem mająca bardzo mało linji wspólnych. W szczególności rozdźwięk wielki panuje na tych częściach państwa polskiego, gdzie zmieniona konfiguracya gospodarcza dostosowana do rynków zachodnich z trudnością daje się wtłoczyć w ciasne ramy tej ustawy. Mimowoli wywołuje ona wrażenie, że między polityką finansową naszego państwa, a polityką gospodarczą nie istnieje tak ścisły związek, jaki właśnie w czasach obecnych panować winien, i że zamierzenia jedne z drugiemi kłócą się między sobą, tworząc stan dla naszego ustroju podatkowego bardzo nieodpowiedni. Prof. Radziszewski w „Skarbowości“ twierdzi, że w rozwoju podatkowości u wszystkich państw nie mógł się dopatrzeć żadnego systemu. Zdaje nam się, że w prowadzeniu podatku przemysłowego — brak systemu uderza nas najwięcej. Dla chwilowego zapełnienia skarbu jest to może dostateczne, dla trwałego utrzymania aktywności naszego skarbu może najnieodpowiedniejsze. Nie wchodzimy tu w zasadnicze postawienie kwestji, iż ściąganie podatków **z góry** bez uwzględnienia docho-

dowości płatników jest niesłusznem, i może najlepszym przykładem zupełnej bezcelowości podatków przychodowych, chcielibyśmy bowiem zwrócić uwagę na niektóre momenta natury prawnogospodarczej, które z powodu zaprowadzenia podatku przemysłowego w innych dzielnicach poza Kongresówką się wytworzyły.

1) Uderza w pierwszym rzędzie w tej ustawie brak ścisłych oznaczeń prawnych.

2) Zupełne niewytłumaczenie i niejasność klasyfikacji przedsiębiorstw na poszczególne kategorje.

3) Brak wszelkich, z gospodarczego punktu widzenia, danych któreby uzasadniały zakazy sprzedawania niektórych artykułów w najniższych kategorjach.

4) Uderza dalej w tej ustawie pewna niekonsekwencja w odniesieniu do innych podatków, a dalej grożące wyeliminowanie z życia gospodarczego klas średniomieszczańskich.

Po pierwsze niejasne formułowanie pewnych zasadniczych tez powoduje, iż nikt w konkretnym przypadku nie wie, i wiedzieć nie może do jakiej kategorji płatników należy. Weźmy np. pod uwagę rozróżnienia pierwszych trzech kategorji handlu.

a) Kategorja pierwsza: Przez **handel hurtowny** rozumie ustawa „zbyt wszelkiego rodzaju towarów, przeważnie **partjami,** głównie kupcom i przemysłowcom".

b) Kategorja druga: Przez **handel detaliczny,** rozumieć należy „przeważnie drobną sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów, zarówno drobnym kupcom i spożywcom".

Zatrzymajmy się chwilę na tych dwóch kategorjach. Uderza nas w tem rozróżnieniu teoretycznie jedno: Tak w pierwszej, jak i w drugiej kategorji sprzedaż kupcom, w pierwszej kategorji głównie większemi „partjami", w drugiej przeważnie w drobnej sprzedaży. Co jednak rozumieć należy przez sprzedaż przeważnie partjami, a co przez drobną? Co stanowi podstawę przyjęcia w konkretnym wypadku rozróżnienia między jedną a drugą kategorją, czy wartość towarów, czy ilość? Inaczej bowiem traktować należy partję brylantów, a inaczej drzewa, inaczej ubrań, a znowu inaczej partję węgla itd. Ani określenie „partjami", ani „drobna sprzedaż" w konkretnym przypadku nic nie mówią, i dają pole do poważnej nieścisłości. Wszczególności w Małopolsce przyjęto wogóle sprzedaż kupcom, przemysłowcom a nawet konsumentom w „większej" ilości, jako hurtowną i z tego powodu wytwarza się obecnie ta sytuacja, iż z powodu różnicy określenia w ustawie, a w zwyczajnem życiu, powstało ogromne zamieszanie tych pojęć, albowiem mimowoli operować należy pojęciem większej sprzedaży hurtownej i mniejszej skutkiem czego nie można odnaleść granicy pewnej i stałej i bardzo często nastąpi przesunięcie płatnika z drugiej kategorji do pierwszej, mogącej dla danego płatnika wywołać fatalne następstwa karne i gospodarcze.

O ile niejasność powstaje między pierwszą, a drugą kategorją handlu, o tyle potęguje się ona przy trzeciej kategorji.

c) Kategorja trzecia: Przez **handel drobny,** każe nam ustawa pojmować „drobną sprzedaż towarów (prócz wymienionych w specjalnym wykazie Ministerstwa Skarbu) **wyłącznie** spożywcom". Jeśli już, jak podnieśliśmy wyżej, pojęcie drobnej sprzedaży daje szerokie pole do domysłów, a konkretnie mało mówi, to — z naciskiem tu podnosimy — wykaz towarów zabronionych do sprzedaży w trzeciej kategorji jest conajmniej nieszczęśliwy. Wymienione są tu po największej części towary, które w każdym kramie się znajdują, począwszy od tanich wyrobów biżuteryjnych, a skończywszy na towarach kolonialnych, i na towarach zagranicznej proweniencji, co musi za sobą pociągnąć przesunięcie płatników wedle dotychczasowego systemu uważanych za kramarzy do drugiej kategorji. W każdym drobnym sklepiku żelaznym znajdują się obok wyrobów z żelaza również metale, w sklepiku a nawet w kramie bucików, buciki lakierowane, w handlu owoców pomarańcze, cytryny, figi, daktyle itp. — a we wszystkich kategorjach, aż do handlu obnośnego wyroby produkcji zagranicznej. Dlaczego właśnie mają być zabronione do sprzedaży towary zagraniczne? Zapomniano prawdopodobnie o tem, że przemysł nasz jak dotychczas sprawa wygląda, nie zaspakaja zapotrzebowania dostatecznie, że skutki tej polityki podatkowej wywołają pewnego rodzaju monopol u tych firm, które towary zagraniczne sprzedawać będą, co na podrożenie cen będzie miało wpływ decydujący, że z drugiej strony zakaz ten wywoła komplikacje, gdyż skąd ma kramarz wiedzieć, czy towar, który kupił, z drugiej czy trzeciej ręki pochodzi z zagranicy? A następnie zakaz sprzedaży towarów kolonialnych w trzeciej kategorji, wywoła pewne groteskowe sytuacje. Oto przekupka sprzedająca pod gołym niebem, czy w kramie „nie mającego wyglądu i znaczenia izby" pomarańcze, cytryny itp. będzie należała miast do czwartej lub niższej kategorji — do drugiej! Następnie zakaz sprzedaży w trzeciej kategorji drobnym kupcom komplikuje sytuację. Np. w małym sklepiku sprzedano przypuśćmy 10—20 chustek handlarzowi obnośnemu. W myśl ustawy należałby podobny „detalista" do drugiej kategorji! Wykaz zakazanych do sprzedaży towarów w trzeciej kategorji, jest tak ułożony, że niewiadomo który „drobny" detalista znajdzie się w trzeciej kategorji. Ale również określenie czwartej kategorji nasuwa wątpliwości. Określa ją ustawa, jako „drobną sprzedaż towarów, specjalnie wyszczególnionych, ze stałych niewielkich pomieszczeń, nie posiadających wyglądu i znaczenia izby". Mimo-

woli zaostrza się nasze pytanie: Co my nazywamy izbą? Czy tylko budki, kramy, czy też drobne sklepiki uznawanych dotychczas nie tylko w popularnym słowniku ludowym, ale też i w ustawodawstwie podatkowem, jako kramy. Pomieszanie jest o tyle ważne i znaczące, że dotychczas kładziono nacisk na rodzaj interesu, jaki prowadzono, gdy obecnie wtłoczono zupełnie bezpotrzebnie jeszcze kwestję pomieszczenia, gdzie się handel prowadzi, skutkiem czego wywołano spór: Czy kramarz, który sprzedaje trochę cukierków, chustek itp. w stałem pomieszczeniu nazwanem wulgarnie sklepikiem, należy do trzeciej, czy do czwartej kategorji? Zamiast przedłożyć jasne określenie w każdym razie uświęcone dotychczasową praktyką podatkową, zmuszono każdego do postawienia sobie pytania w rodzaju hamletowskiego: być albo nie być, — izba, czy nie izba! Naszem zdaniem praktyka winna iść w tym kierunku, by drobne sklepiki wielkości 1—2 m kwadrat, bez okien uważać za pomieszczenia nie mające wyglądu i znaczenia izby, gdyż nic w ustawie nie przemawia przeciw temu, że podobne pomieszczenia po opuszczeniu przez kramarza mogłyby być zajęte na pomieszkania. Jeżeli ustawa nie jest odpowiednia, nikt się jej w zasadzie nie trzyma. Bolesnem jest to, że w młodej naszej państwowości tyle właśnie nieodpowiednich wydaje się ustaw. Wogóle cała ustawa robi wrażenie, że nie zwracano uwagi na — czytelników tej ustawy. Ten brak zupełnego odczucia świata zewnętrznego uderza, gdy poszczególne przepisy czyta się punkt za punktem. Zwrócę choćby uwagę na dodatek II. do klasyfikacji przedsiębiorstw handlowych. W kategorji trzeciej p. 12. czytamy: Do trzeciej kategorji są zaliczone „zakłady detalicznej sprzedaży trunków wyskokowych, prócz handli win zagranicznych (katgorja II. p. 12), oraz hurtowne składy piwa, miodu i **krajowego wina winogronowego**". Krajowe wino winogronowe? Konia z rzędem temu, kto mi pokaże, gdzie te winogrona w Polsce rosną! Albo w tym samym zdaniu: „Zakłady detalicznej sprzedaży trunków wyskokowych..." należą do trzeciej. Jasne to, ale na co jest rozporządzenie ministerstwa skarbu. W instrukcji do tej ustawy powiada ministerstwo §. 46: „Zakłady detalicznej sprzedaży wyłącznie spirytusu i wódki **w zamkniętych naczyniach**" — należą do III. kategorji przedsiębiorstw handlowych. Sprzedaż zatem na kieliszki należałaby do drugiej. Dlaczego? Dlaczego to ograniczenie ze strony ministerstwa, jeżeli ustawa nic o tem nie wspomina, i na jakiej podstawie prawnej? Albo dlaczego ograniczono utrzymywanie podróżujących subjektów przedsiębiorstwom handlowym opłacającym zasadniczy podatek przemysłowy conajmniej w kwocie 62.500 Mkp, gdy w całej Polsce, **prócz Warszawy** poza pierwszą kategorją, opłacającą w całym kraju 166,000 Mkp. rocznie, żadna miejscowość nie płaci 62.500 Mkp. podatku. Dlaczego to wyróżnienie Warszawy? Mimowoli stajemy przed tą ustawą bezradni, i melancholijnie patrzymy nad tą kazuistyką prawną, jaka zewsząd z każdego przepisu do nas prześwieca i pytamy się trwożnie: Czy racjonalnem jest, by ogromne odłamy płatników uczynić zależnymi od arbitralności urzędników podatkowych, od złego lub dobrego humoru urzędnika? A nadto, czy Ministerstwo Skarbu miało zamiar wydać ustawę, która z powodu trudności zastosowania jej w życiu praktycznem — ma odegrać rolę ostatniego Mohikanina.

* * *

Już w ostatniej chwili dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu cofa niektóre przepisy tej ustawy. Ma bowiem dopuścić sprzedawców wódek na kieliszki do III. kategorji. Również dozwolonem ma być drobnym kupcom w III. kategorji sprzedaż towarów zagranicznych. Ciekawe to zjawisko i pouczające. Możeby tak całą tę ustawę cofnąć. I życie i dawne nasze ustawy byłyby ze sobą w zgodzie, — a Ministerstwo Skarbu miałoby skarb pełny. Gdyby obok handlu przycisnął też i chłopa.

Deputacja Izby Handlowej w Warszawie.

W czwartek 15 bm. wróciła z Warszawy deputacja Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, w skład której wchodzili Dyrektor Izby Handlowej i Przemysłowej p. Dr. Trawiński, Dr. Jan Rucker, Prezes Kupców Chrześcijańskich r. Maksymowicz i Wiceprezes Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców p. Karol Eisenstein, jakoteż konsulent Skarbowy Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie p. Dr. L. Mund.

Wymieniona deputacja interweniowała w Ministerstwie Skarbu w sprawie podatku przemysłowego a prowadzona przez p. Posłów Kolischera i Raucha odbyła dłuższą konferencję z wiceministrem Markowskim, który do tej konferencji powołał Dyrektora departamentu podatków p. Wiesenberga i Radcę ministerjalnego p. Kokowskiego. Chodziło w pierwszym rzędzie o rozpruszenie niejasności wypływających z stylizacji ustawy o podatku przemysłowym. Ustalono, że Ministerstwo Skarbu bezzwłocznie wystosuje do wszystkich Izb Skarbowych w Małopolsce okólnik, w którym zwróci uwagę, że sklepy korzenne sprzedające towary kolonialne mają należeć do III. kategorji, chyba **rozmiar** tychże kwalifikuje je do II. kategorji.

Następnie szynki i restauracje, sprzedające wódkę na kieliszki, o ile rozmiar przedsiębiorstwa nie jest większy również należeć mają do III. kategorji. Co do sklepów mających na składzie względnie sprzedających towary zagranicznej proweniencji to o ile rozmiar względnie obrót i czynsz nie przekracza normy ustawą określonej, wówczas mogą one wykupić świadectwo przemysłowe III kategorji.

W wypadkach wątpliwych rozstrzyga Izba Handlowa i Przemysłowa.

Do

Wysokiego Ministerstwa Skarbu, Handlu i Przemysłu

w Warszawie.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, reprezentujące poważny odłam kupiectwa, pozwala sobie po zasięgnięciu opinji wszystkich warstw kupieckich, wnieść do Wysokiego Ministerstwa, w sprawie **ustawy o podatku przemysłowym** następujący

MEMORJAŁ

z prośbą o łaskawe przyjęcie do wiadomości dezyderatów kupieckich, i wydanie rozporządzenia, celem uchylenia niektórych bardzo dotkliwych przepisów o podatku przemysłowym w odniesieniu do kupiectwa w ogólności.

* * *

Ustawa o podatku przemyłowym z dnia 17 stycznia br. zawiera w swej całości i poszczególnych częściach szereg przepisów, które wywołać muszą bardzo przykre następstwa. W odniesieniu do handlu zawiera ona tyle przeróżnych ograniczeń, iż Krakowskie Stowarzyszenie Kupców przejęte troską poparcia intencji Wysokiego Ministerstwa uregulowania finansów naszego Państwa, widzi się zmuszonem zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi z jednej strony stanowi kupieckiemu w razie utrzymania tych ograniczeń, oraz na ewentualność uniemożliwienia w praktyce przeprowadzenia planów Wysokiego Ministerstwa w odniesieniu do sanacji finansów Państwa naszego.

Szczególniej dotychczasowe stosunki gospodarcze jakie się wytworzyły na ziemiach Małopolski, zupełnie odrębne ustawodawstwo handlowe i przemysłowe, zwyczaje kupieckie — wogóle cała konfiguracja gospodarcza Małopolski jest w jawnej i ukrytej sprzeczności z wydaną ustawą o podatku przemysłowym, że już z tego miejsca pozwalamy sobie podnieść następujące momenta i zastrzeżenia w oczękiwaniu, iż Wysokie Ministerstwo uwzględni nasze postulaty i tą głęboką troskę, jaką odczuwamy, czytając przepisy o podatku przemysłowym, w odniesieniu do handlu.

a) Już rozdział na poszczególne kategorje handlu rodzi głębokie wątpliwości co do oznaczania charakterystycznych cech handlu. Między pierwszą kategorją, a drugą leży teoretycznie wedle ustawy ta różnica, iż pierwsza kategorja mówi o handlu hurtownym, druga o detalicznym. Praktycznie jednak różnica jest trudną do uchwycenia, albowiem niejasnem jest oznaczenie w pierwszej kategorji sprzedaż „partjami", a w drugiej „drobna" sprzedaż kupcom. W Małopolsce w jednym i drugim wypadku oznaczono takie sprzedaże, jako hurtowne, wobec czego mamy tu do czynienia z dwoma pojęciami handlu hurtownego, większym i mniejszym handlem hurtownym. Co jednak stanowi określenie sprzedaży „partjami", czy ilość, czy wartość? Czy zatem ze względu na **ilość**, np. wagonowa sprzedaż, czy ze względu na wartość, sprzedaż w mniejszej ilości? Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę sprzedaż wagonu lub kilku wagonów drzewa, cementu, węgla itp., to jest ona w każdym wypadku mniejsza ze względu na swą wartość od sprzedaży mniejszej skrzynki **ubrań dla drobnych kupców**. Nie chcemy sądzić, by kupiec handlujący artykułami, które ze względu na specyficzne cechy towaru, jak np. przy drzewie, węglu, zbożu, żelazie itd. wymagają większej przestrzeni, był gorzej traktowany od takiego, który sprzedaje towary, np. ubrania, tekstylja w mniejszej ilości, a które takiej przestrzeni nie potrzebują. Ponieważ zachodzi w danym wypadku niebezpieczeństwo dowolności postępowania władz podatkowych nie mające z życiem praktycznem nic wspólnego, ponieważ praktyka kupiecka, i usanse mają w danych konkretnych wypadkach głos decydujący **należałoby ze względu na brak ścisłych oznaczeń, i niemożliwość wydania podobnych określeń, postanowić by przy ocenianiu faktów konkretnych decydujący głos miały ustawowo uznane Stowarzyszenia Kupieckie, podobnie, jak w Małopolscę przy sądownictwie handlowem głos kupca, jako sędziego przy trybunałach handlowych ma w jurysprudencji handlowej najważniejsze znaczenie.**

Jest to o tyle ważnem, że pomijając fakt wielkich kar, które bezwinnie na kupca spaść mogą, już sama różnica w opodatkowaniu jest kolosalna, ileże pierwsza kategorja prócz dodatków ma płacić zasadniczy podatek w wysokości 166.000 mkp., a druga w Krakowie 52.500 mkp.

Z tego powodu uprasza Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, by przy ocenie deklaracji składanych przez kupców reprezentowani byli w Inspektoratach skarbowych obok urzędników, również reprezentanci organizacji kupieckich.

b) Najdotkliwiej dotknięte zostało **średnie kupiectwo,** w trzeciej kategorji. Wykaz towarów zakazanych do sprzedaży w tej kategorji, jest tak oderwany od życia praktycznego, iż nie możemy pozbyć się obawy, że skutkiem tego wykazu towarów zabronionych w Małopolsce nastąpi zupełne zniszczenie średniego stanu kupieckiego, a co zatem idzie, pozbawienie gospodarki społecznej jedynego łącznika konserwatywnego, utrzymującego obecną konfigurację społeczną. Zakaz sprzedaży towarów wymienionych w trzeciej kategorji, wywoła fatalne następstwa, tak wobec sprzedawców w I. i II. kategorji, jak też i konsumentów. Jest rzeczą jasną, że o ile zakazy te utrzymane zostaną w mocy, nikt z trzeciej kategorji nie będzie chciał zakupić towarów, które w I. lub II. kategorji są dopuszczone do sprzedaży, skutkiem czego nastąpi ograniczenie handlu w wyższych kategorjach, osłabienie tej części kupiectwa, co pociągnie z jednej strony fatalne następ-

stwa dla polityki finansowej Wysokiego Ministerstwa, z drugiej zaś strony stwarzając pewnego rodzaju monopol kilku firm, nie nada usiłowaniom Wysokiego Rządu dążącego do zwalczenia drożyzny w obecnych czasach, żadnej konkretnej mocy prawno-gospodarczej.

Już z określenia II. kategorji wynika (,;Drobna sprzedaż **wszelkiego rodzaju towarów,** zarówno **drobnym kupcom,** jak i spożywcom"), że Wysokie Ministerstwo liczyło się z tym faktem, że kupcy II-giej kategorji sprzedawać będą towary kupcom z trzeciej kategorji. „Wszelkiego rodzaju towary", oznacza, że kupiec z drugiej kategorji może wszystko sprzedawać kupcowi z trzeciej kategorji. Wykaz jednak towarów zabronionych do sprzedaży w III. kategorji uniemożliwia postanowienia dla kupca z II. kategorji — tak iż już w samej zasadzie istnieje głęboka sprzeczność, nienaturalność położenia obydwu odłamów kupiectwa, coś w rodzaju nieprzebytej ściany, co pod względem jurysprudencji ma niepokojące znaczenie, ponieważ nie widzimy żadnej logicznej linji, któraby jedno postanowienie z drugiem wiązała. Pod względem zaś praktycznego zastosowania w życiu tych zakazów, wytwarza chaos. Każdy wie o tem, że właśnie w trzeciej kategorji, ci wszyscy, którzy wyłącznie sprzedają spożywcom, mają u siebie na półkach i na składzie właśnie te towary, które zakazane zostały, każdy prawie sklepik żelazny metale, każdy sklępik tekstylny również materje i tkaniny, każdy drobny sklepik przybory optyczne, fotograficzne, armatury elektryczne, meble, każdy sklepik spożywczy towary kolonialne i gastronomiczne — nawet każda przekupka mająca stragan na ulicy, ma pomarańcze, cytryny, figi, chleby świętojańskie itp. towary kolonialne.

Wtłoczenie tych sklepików do drugiej kategorji jest wprost wykluczonem, albowiem żaden z nich nie będzie w stanie zapłacić ze względu na rozciągłość interesu podatku przemysłowego wedle II-giej kategorji, co byłoby pod względem podatkowym wielkim błędem, albowiem poderwałoby zupełnie **moralność** podatkową, która w Małopolsce, jak zgodnie podają inspektoraty skarbowe i jak doświadczenie dotychczasowe uczy jest dotychczas wielką. Miałoby ono i te nieprzyjemne konsekwencje, że ci mali kupcy, uważani wedle ustawy o podatku zarobkowym w zasadzie za kramarzy, — nagle, ale tylko w niesłusznem pojęciu podatku przemysłowego urośliby do wielkich kupców, ale tylko jednodniowych, gdyż pewnem jest, że nietylko w obecnych czasach, ale i w normalniejszych żaden z kupców III. kategorji nie byłby w stanie prowadzić swego interesu.

Dlatego, jeśli w konsekwencji dopuszczono kupców II. kategorji do sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów kupcom drobnym i spożywcom, a kupcy drobni należą w zasadzie do III. kategorji, powinno Wysokie Ministerstwo wykaz towarów zabronionych **do sprzedaży znieść zupełnie,** gdyż jedno z dwojga, albo wytworzy się sytuacja, że nikt nie będzie mógł się trzymać tych przepisów, co byłoby nieszczęściem, albo mimo wyraźnych przepisów ustawy praktyka podatkowa pójdzie swoją drogą, opierając się więcej na uczuciach urzędników podatkowych, niż na ustawie, dopuszczając wszelkiego rodzaju dowolność i arbitralność urzędów, co byłoby gorszem, gdyż wówczas niewiadomo na co byłyby przepisy karne tej ustawy — jeśli nikomu zarzucić nie będzie można, że miast wykupić wyższą kategorję, wykupił niższą, tembardziej, że każdy bronić się będzie mógł — **nieznajomością** względnie **niezrozumieniem** przepisów ustawy.

c) O ile niepomyślnem jest oznaczenie trzeciej kategorji, niejasnym jest zupełnie przepis odnoszący się do kategorji czwartej. W myśl ustawy do czwartej kategorji należy „drobna sprzedaż towarów ze stałych niewielkich pomieszczeń, nie posiadających wyglądu i znaczena izby". I tu praktyka dotychczasowa i teorja obecna kłócą się ze sobą. Pozostaje bowiem pytanie, co nazywamy izbą? Czy tylko kramy, budki, stragany? Ograniczenie na te tylko cechy byłoby niesłusznem, gdyż wedle podatku zarobkowego zaliczono do kramów również drobnych sklepikarzy, mających na sprzedaż najtańsze wyroby i w małej ilości. Wygląd i znaczenie izby — nic samo przez się nie mówi.

Z uwagi na to, należałoby wydać wyjaśnienie w tym kierunku, że kupcy sprzedający w minimalnych ilościach towary spożywcze, galanteryjne, dodatki dla krawieczyzny itp. uzupełnienia codziennego użytku, nawet mający swoje przedsiębiorstwa w małych izdebkach ze względu na bardzo nizki obrót należy zaliczyć do czwartej kategorji.

d) Jeszcze na pewne konkretne przepisy pozwala sobie Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwrócić uwagę. Po pierwsze: Zabronienie sprzedaży wszelkich artykułów zagranicznych w trzeciej kategorji jest zupełnie nieusprawiedliwionem. Małopolska jest związana stosunkami handlowemi z zagranicą bardzo silnie, tak iż każdy począwszy od największego kupca do domokrążcy ma towary w wielkiej części zagranicznej prowenjencji. Przepis ten, jak wogóle ze wszelkiemi zakazami handlu w trzeciej kategorji powinien odpaść. Po drugie: Rozkład niektórych gałęzi handlu w poszczególnych kategorjach jest w obecnych czasach nieodpowiedni. Zwracamy uwagę specjalnie na **pośrednictwo.** Pośrednicy handlowi w myśl ustawy mogą być w II. lub w IV. kategorji. Dlaczego nie mogą być w trzeciej jest niewytłumaczalnem. Obecnie wytworzyła się ta sytuacja u pośredników t. zw. ajentów handlowych że zakres ich interesów jest wprost minimalny. Zastępstwa firm większych nie przynoszą wcale zysku, specjalnie w Małopolsce, ajentura oparta na zastępstwach firm zagranicznych, stała się z powodu utrudnień wyjazdu, różnicy walutowej, niemożliwości utrzymania kontaktu z firmami macierzystemi wprost wykluczoną, i byłoby największą niesprawiedliwością, gdyby jedynie ten moment, iż ajenci, którzy jeszcze z przed czasów wojny mają swoje biura, dlatego że mają biura, mieliby należeć miast do czwartej do drugiej kategorji. Byłoby zatem wskazanem przesunąć tych ajentów z drugiej do czwartej kategorji, albowiem nie różnią się niczem od pośredników IV. kategorji. Również wskazanem byłoby rozróżnić w IV. kategorji pośredników opłacających stawki podatkowe w wysokości 10000 Mkp., oraz poniżej 10000 Mkp., albowiem jednolita stawka podana w ustawie ze względu na różny stopień za-

robkowania niektórych ajentów indywidualnych wymaga, by między tymi ajentami były różnice w opodatkowaniu w granicach IV. kategorji.

e) Najciekawszem jest jednak postanowienie tyczące się prawa wysyłania komiwojażerów. W myśl ustawy prawo to mają ci, którzy najmniej płacą 62.500 Mkp. podatku zasadniczego. Idąc po linji ustawy, mogliby tylko kupcy w Warszawie — gdzie II. kategorja płaci 62.500 Mkp. zasadniczego podatku, trzymać komiwojażerów, gdy przeciwnie w całem państwie kupcy II. kategorji prawa tegoby nie mieli. Na czem Wysokie Ministerstwo opiera podobny przepis, trudno jest nam dociec. Nie można przecież, żądać od wszystkich kupców II. kategorji, by z tego jednego powodu płacili 166.000 Mkp., a więc dali się przenieść do I. kategorji, tembardziej, że w danym wypadku zachodzi tylko faworyzacja Warszawy.

Należałoby zatem przepis powyższy, który tak dotkliwie dotyka ogół kupiectwa znieść w zupełności, w każdym razie już dzisiaj wydać zarządzenie tej treści, iż kupiectwu I. i II. kategorji dozwolonem jest utrzymywać bez względu na wysokość stawki podatku zasadniczego we wszystkich miejscowościach państwa naszego komiwojażerów.

Wogóle przepis ten stoi w rażącej sprzeczności z obowiązującą jeszcze w Małopolsce ustawą przemysłową, która w tym kierunku nie czyni żadnego rozróżnienia między kupcami.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców musi podnieść, iż obecnie obowiązująca ustawa o podatku przemysłowym nie zgodna jest, a w wielu punktach jest sprzeczną z obowiązującą w Małopolsce ustawą przemysłową. Powstają skutkiem tego sprzeczności, które absolutnie usunąć należy. Dotychczasowy, jasny, bez żadnych utrudnień prawnych istniejący stan rzeczy — został niestety zamącony. Handel, który stanowi główne źródło dochodów skarbowych został skrępowany do niemożliwości, i mimowoli każdy kupiec odczuwa, że jest traktowany, jak obywatel drugiej klasy. Dla zdrowotności naszych stosunków stan ten jest bardzo niebezpieczny, do celu żadnego nie prowadzi i ze smutkiem musimy stwierdzić, że o ile początkowo Wysoki Rząd kierowany doświadczeniem pierwszych lat naszej gospodarki widział się zmuszonym wszelkie ograniczenia handlu, tj. zakazy krępujące handel, usunąć — obecnie wydaną ustawą o podatku przemysłowym nietylko że naruszył podstawę prawną wolnego handlu, ale co najgorsze, handel sam skrępował dodatkowemi postanowieniami do ustawy o podatku przemysłowym do tego stopnia, iż już obecnie wskazać z naciskiem musimy na ewentualne zniszczenie średnio-mieszczańskiego stanu kupieckiego.

Wysokie Ministerstwo raczy wobec tych okoliczności, poruszane na tem miejscu dezyderaty łaskawie uwzględnić.

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Z posiedzenia Wydziału Krak. Stow. Kupców.

Dnia 15-go czerwca 1922 odbyło się pod przewodnictwem radcy **Leistnera** posiedzenie Wydziału. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, który przyjęto, odczytał sekretarz wpływy:

1) Kasa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zawiadamia, że z dniem 3 lipca 1922 rozpoczyna wszelkie czynności bankierskie w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Grodzkiej 43.

2) Na prośbę Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, by Izba skarbowa przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1921 zastosowała stawki nowej ustawy podatku dochodowego, Izba pismem z dnia 28 maja wyjaśnia, że nie jest kompetentną do wydania takich zarządzeń. Wydział uchwalił wnieść w tej sprawie umotywowany memorjał do Ministerstwa Skarbu i Izby Handlowej.

3) Izba Handlowa wzywa Stowarzyszenie do współpracy przy opracowaniu projektu rewizji obecnie obowiązującej taryfy celnej z dnia 4 listopada 1919. Sekretarz zawiadamia, że zawezwał wszystkich przewodniczących branż, celem zebrania odnośnego materjału.

4) Dyrekcja kolejowa wyjaśnia, że długie trwanie jazdy pociągów do Bogumina wywołane jest długimi postojami przy rewizji celnej i paszportowej. Mimo, iż Dyrekcja kolejowa czyniła kilkakrotnie starania o skrócenie postojowego, dotychczas prośby jej pozostały bez skutku. Dyrekcja kolejowa zwraca

uwagę, że w tej sprawie należałoby interwenjować w Ministerstwie Skarbu.

Dyrekcja zarządziła, by do pociągów, które nie posiadają wagonów I. klasy nie wydawały kasy kolejowe biletów I-szej klasy podróżującym.

5) Na pismo Stowarzyszenia wystosowane do P. K. O., by zaliczki od nadawanych paczek pocztowych mogły być zapisane na rachunek czekowy w P. K. O. bez zaliczania portorjów, dyrekcja P. K. O. listem z dnia 20 maja 1922 doniosła, że w tej sprawie porozumie się obecnie z Ministerstwem Poczt i Telegrafów i o wyniku zawiadomi Krakowskie Stowarzyszenie Kupców.

6) Izba handlowa prosi o udzielenie wyjaśnienia, czy miały miejsce wypadki, by firmy czeskie odmówiły wykonania umów, zawartych w czasie wojny, z tego powodu, że po powstaniu Państwa Polskiego umowy te przez firmy czeskie nie zostały odnowione. Uprasza się członków o podanie konkretnych wypadków.

7) Rezygnacji wydziałowego p. Szyfa Wydział nie przyjmuje i udziela równocześnie p. Szyfowi trzechmiesięcznego urlopu. Wydział przyjął do wiadomości wniosek Sekcji skarbowej o utworzeniu w łonie Stowarzyszenia Funduszu imienia błp. Harry Frommera.

Funduszem zarządzać będzie na zasadzie regulaminu wypracowanego przez Wydział, Kuratorjum do którego Wydział deleguje członków, a inne stowaszenia delegatów. Składki na fundusz ten będą ogłaszane w „Przeglądzie". Kasjerem wybrano pana **Hirscha Edera.**

W sprawie ochrony lokatorów i uchwały komisji sejmowej, co do podwyżki mnożnika o 60—80-krotną wielokrotność za lokale sklepowe i przemysłowe Wydział uchwalił: a) zwołać na dzień **25 czerwca 1922** w Krakowie Zgromadzenie kupców, przemysłowców i rękodzielników, na które zaprosić się ma posłów, prezesa Izby Handlowej i Prezydjum Rady Miejskiej. b) Odnieść się do Stowarzyszeń kupieckich na prowincji, by analogiczne Zgromadzenia protestujące zwołały.

W sprawie komunikatu ogłoszonego w dziennikach, co do wpływów z daniny, zarzucającego kupcom, iż nie wpłacają należną daninę, uchwalił Wydział odnieść się do Izby Skarbowej z żądaniem sprostowania tej mylnej informacji, albowiem kupiectwo krakowskie zorganizowane w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców wpłaciło daninę wedle wymiaru. Na wniosek sekcji organizacyjnej przyjęto około 300 nowych członków. Nadto uchwalono opracować regulamin dla sądu polubownego. W sprawie podatku przemysłowego, który wypacza całe nasze dotychczasowe pojęcia podatkowe i daje wielkie pole do nadużyć i arbitralności ze strony urzędników na prowincji, uchwalono wysłać memorjał do Ministerstwa Skarbu, Handlu i Przemysłu.

O nową taryfę celną!

W porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz na podstawie opinji, wyrażonej przez Komisję Komitetu Celnego na posiedzeniu w dniu 30. maja br. Ministerstwo Przemysłu i Handlu czyni przygotowania do opracowania projektu rewizji obecnie obowiązującej taryfy celnej z dnia 4 listopada 1919 roku.

W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i handlu wezwało Izbę handlową w Krakowie o przesłanie wniosków do projektu rewizji w terminie do dnia 15 lipca 1922 r.

Izba handlowa w Krakowie zwróciła się do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców o przesłanie swych uwag w powyższej sprawie.

Upraszamy uprzejmie P. T. o przedstawienie nam ewentualnych życzeń, przyczem wyjaśniamy, iż wnioski kół gospodarczych mogą należeć do kategorji następujących:

1) poprawienie błędów drukarskich i redakcyjnych w taryfie;

2) wprowadzenie zmian w stawkach celnych (i nomenklaturze) w tych wypadkach, w których da się udowodnić nieracjonalne i uniemożliwiające produkcję ustosunkowanie tych stawek do stawek na odnośne surowce, półfabrykaty, materjały pomocnicze (np. niższa stawka celna na wyrób gotowy, niż wypada obciążenie tego wyrobu przez cła na surowce i materjały pomocnicze;

3) wprowadzenie zmian w stawkach celnych (i nomenklaturze) w tych wypadkach, w których wprawdzie niema wadliwego ustosunkowania ceł do siebie (p. 2), ale w których da się udowodnić niezbędność tych zmian dla umożliwienia danej gałęzi produkcji.

Idzie tu o błędy gospodarcze taryfy celnej o charakterze oczywistym oraz o błędy gospodarcze taryfy z punktu widzenia nowych części obszaru celnego polskiego, ale zarazem o takie błędy, których poprawa już w obecnej przejściowej taryfie celnej jest niezbędna.

Kategorja trzecia wniosków powinnaby być jak najzwięźlej traktowana aby nie przedstawiać wniosków, wprowadzających zbyt daleko idące i nie umotywowane niezbędną potrzebą zmiany.

Wszelkie wnioski, wykraczające poza powyżej wytknięte ramy, będą bezwzględnie odrzucone.

Rewizja obecnej taryfy powinna dotyczyć tylko poprawek najniezbędniejszych, aby nie opóźniać wprowadzenia w życie nowej racjonalnie zbudowanej taryfy celnej, skoro tylko to będzie możliwem.

Ponieważ koniecznem jest przedłożenie na czas postulatów kupieckich do 1. VII. br., oraz koniecznem jest zabezpieczyć się na czas przed ewentualnościami ustawy, która bez współdziałania kupiectwa gotowa dla stanu kupieckiego mieć bardzo ujemne skutki, wzywamy wszystkie branże w Krakowie, oraz wszystkie Stowarzyszenia kupieckie o przesłanie nam wyczerpujących elaboratów, które następnie w drodze memorjału czynnikom autoratywnym przedłożymy.

Kronika.

WYDZIAŁ KRAK. STOW. KUPCÓW wyraża tą drogą p. **Emilowi Hallerowi** najgłębszą kondolencję z powodu zgonu błp. matki.

NA ZAPROSZENIE Stowarz. prowincjonalnych odbyły się z ramienia Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w tych dniach na prowincji referaty o podatku przemysłowym. Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców uprosił **Dr. Norberta Salpetera**, by referaty te wygłosił w poszczególnych miejscowościach Małopolski Zachodniej. Przy bardzo licznym udziale kupiectwa wygłosił pan Dr. Norbert Salpeter odczyty dnia 11 czerwca w **Chrzanowie**, 15 czerwca w **Jarosławiu**, zaś 18 czerwca w **Wadowicach**. Odczyty te powitało kupiectwo bardzo przychylnie, ponieważ ustawa o podatku przemysłowym wywołała tak u kupców, jak też wśród urzędników skarbowych szereg niejasnych komentarzy.

Z BRANŻY ŻELAZNEJ. W niedzielę 18 bm. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Kupców przy licznym udziale członków pod przewodnictwem p. **Henryka Halperna**, zebranie kupców branży żelaznej. P. **Ferdynand Schenker** w treściwym referacie , wskazał na konieczność zorganizowania się. Następnie ukonstytuował się tymczasowy wydział w następującym składzie: Przewodniczący: P. Halpern i Schenker, sekretarz: Greschler.

We czwartek 29 bm. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców

Walne zebranie kupców branży żelaznej

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rewizja taryfy celnej, 2) Sprawa patentów, 3) Wybór Wydziału.

Ze względu na ważność sprawy uprasza się wszystkich kupców branży żelaznej o niezawodne przybycie.

NA RYNKU PRACY nastąpiła w ostatnich czasach lekka poprawa. W branży krawieckiej, obuwianej panuje żywsza konjunktura, w branży kapeluszniczej, szczególniej kapeluszy damskich sezon się już ukończył. W futrzanej i gorsetów trwa pełne zajęcie, w przemyśle tekstylnym, szczególniej w konfekcji damskiej, oraz bieliźnianej liczą się z pewnem osłabieniem konjunktury.

W TYCH DNIACH bawił w Warszawie, p. Oskar Crosby, b. wiceminister skarbu Stanów Zjednoczonych, z którym Zarząd Amerykańsko-Polskiej Izby hadlowo-przemysłowej w Polsce pozostał w kontakcie.

OFERUJĄ. Pewna firma eksportowo-importowa w New Yorku oferuje **mleko skondensowane**, partjami po 1000 skrzyń 48 puszek na skrzynkę) a 4,90 dol. c. i. f. Gdańsk **oraz mleko w proszku** partjami po 200 baryłek (wagonowo) c. i. f, Gdańsk,

Szczegóły w Izbie polsko-amerykańskiej od godziny 1 do 3 popołudniu.

AUSTRJA.

JAK OBLICZA WE WIEDNIU komisja dla badania cen, wzrosły ceny artykułów koniecznych do utrzymania w Austrji od 16 maja do 14 czerwca br. o 71 procent.

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH WE WIEDNIU wynosiła w maju br. 40352, 3 czerwca 38221. Z liczby tej korzystali z pomocy kas dla bezrobotnych 20 maja 28724 robotników, 3 czerwca 27.739.

AMERYKA.

POSZUKUJĄ. Pewna firma importerów z New Yorku poszukuje koszy do pakowania oraz do owoców, jak również innych wyrobów koszykarskich. Bliższe szczegóły i informacye w biurzę Izby codziennie od godz. 1-szej do 3-ciej popołudniu. (Warszawa, Nowy Swiat 74).

DŁUG ROSJI W STANACH ZJEDNOCZONYCH wynosi około 1 miljarda dolarów, w tem 200.000.000 dolarów długu rządowego (pożyczki wojenne), oraz 500.000.000—800.000.000 dolarów, udzielonych przez instytucje kredytowe prywatne. (Journal of Commerce, 4 maja).

NOWA TARYFA CELNA. Nowa taryfa celna, która obecnie jest przedmiotem żywej dyskusji w senacie, przewiduje zakaz absolutny przywozu do Stanów Zjednoczonych cienkich rękawiczek skórkowych (damskich i dziecinnych), które to gatunki nie są prawie wyrabiane w Stanach Zjednoczonych. Projekt ten wywołuje protesty, tak w Ameryce, jak i zagranicą. Między innymi zgłosiły protest Izby handlowe francuskie, gdyż wymienione rękawiczki były przywożone przeważnie z Francji (Journal of Commerce).

Taryfa została odesłana do komisji i dalsza dyskusja zostanie prawdopodobnie odłożona na kilka miesięcy. Do pierwotnego projektu wniesiono szereg zmian, lecz nawet i z temi zmianami ma ona mało szans przyjęcia. Amerykańskie koła gospodarcze są podzielone. Importerzy, eksporterzy i daleko widzący finansiści sprzeciwiają się projektowi Fordney'a, zaś wielcy fabrykanci artykułów, którym grozi konkurencja zagraniczna wypowiadają się całkowicie za projektem.

„JOURNAL OF COMMERCE“ donosi o utworzeniu stowarzysz. robotników ameryk. p. n. „American Russian Trade Industrial Workers Association“ z kapitałem około 1 miljona dolarów, Stowarzyszenie to ma przejąć rosyjskie fabryki włókiennicze i konfekcyjne. Przedsiębiorstwo ma być oparte na zasadach współdzielczości. Fabryk, urządzeń i surowców dostarcza rząd sowiecki (?), zaś kapitał i siły techniczne towarzystwo amerykańskie. W zarządzie centralnym mają być reprezentowane obie strony równo. (Wiadomość tą podajemy z zastrzeżeniem — na odpowiedzialność dziennika amerykańskiego.